

Michał Poborski

mgr, Uniwersytet Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie

orcid.org/0009-0007-1340-3668

michalpoborski@wp.pl

Ograniczone dziedziczenie roszczenia o zachowek na gruncie art. 1002 k.c.

Dziedziczenie roszczenia o zachowek w polskim prawie spadkowym od lat budzi liczne kontrowersje. Najnowsza w tym przedmiocie uchwała SN z dnia 13 kwietnia 2023 r.¹ ponownie skierowała uwagę jurystów na problematykę ograniczonej dziedziczności tego roszczenia, uwypuklając zarówno historyczne korzenie regulacji, jak i jej współczesne konsekwencje prawne. Powróciły głosy wskazujące na niespójność tej konstrukcji prawnej z innymi przepisami dotyczącymi tej materii, a wręcz jej niekonstytucyjny charakter.

W niniejszym artykule podjęta została próba możliwie wszechstronnej analizy argumentów zwolenników i przeciwników obecnych rozwiązań, a także pogłębione rozważania na temat aksjologicznych podstaw ochrony najbliższej rodziny spadkodawcy. Zamysłem autora było ustalenie, czy obowiązujący model rzeczywiście realizuje zamierzone cele oceniane w kontekście całokształtu systemu polskiego prawa spadkowego i rodzinnego, czy też wymaga korekty w świetle współczesnych potrzeb i wartości. Rozważania osadzone są zarówno w kontekście historycznym, jak i dogmatycznym. Stanowią głos w dyskusji nad kierunkiem ewentualnych dalszych zmian polskiego prawa spadkowego.

¹ III CZP 125/22.

Zgodnie z treścią art. 1002 k.c.² roszczenie z tytułu zachowku przechodzi na spadkobiercę osoby uprawnionej do zachowku tylko wtedy, gdy spadkobierca ten należy do osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy. Przepis ten statuuje obowiązującą w polskim prawie spadkowym zasadę tzw. ograniczonej dziedziczności roszczenia o zachówek. Odnosi się ona nie do ogólnie pojmowanego prawa do zachowku, lecz do skonkretyzowanego już w określonej wysokości roszczenia z tego tytułu³. Na takie ograniczenie dziedziczenia roszczenia o zachówek nie ma wpływu ani uznanie tegoż roszczenia przez zobowiązanego na piśmie, ani wytoczenie powództwa o zachówek za życia uprawnionego⁴.

Zasadę tę wprowadził polski ustawodawca dopiero mocą obowiązującego Kodeksu cywilnego z 1964 r. Zgodnie z treścią poprzednio obowiązującego aktu prawnego w tej materii, dekretu – *Prawo spadkowe* z 1946 r.⁵ i odnoszącego się do tej kwestii jego art. 158, prawa spadkobierców koniecznych przechodziły na ich spadkobierców (bez ograniczeń podmiotowych). Mimo że rozwiązania przyjęte w Kodeksie cywilnym w znaczącym zakresie powieleały te przyjęte przez Komisję Kodyfikacyjną i ostatecznie uchwalone w 1946 r., to w tym zakresie ustawodawca przyjął inne rozwiązanie. Zdaniem wielu autorów i historyków prawa zaważyło na tym rozwiązaniu stanowisko J. Gwiazdomorskiego⁶. Wywiódł on, że prawa spadkobiercy koniecznego są prawami służącymi podmiotowi uprawnionemu ze względu na szczególny, bardzo bliski stosunek rodzinny między nim a spadkodawcą. Prawa te – jego zdaniem – służą rzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec najbliższych, wyłączając możliwość uchylenia się spadkodawcy od jego obowiązku pozostawienia równowartości pewnej części

² Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz.U. z 2025 r., poz. 1071).

³ M. Sokołowski, M. Szadkowski, *Zachówek*, [w:] *Kodeks cywilny*, t. 3, *Komentarz do art. 627–1088*, red. M. Gutowski, wyd. 3, Warszawa 2022, s. 1605–1672.

⁴ Wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2010 r., III CSK 143/09, OSNC 2010, nr 11, poz. 154.

⁵ *Dekret z dnia 8 października 1946 r. – Prawo spadkowe* (Dz.U. z 1946 r., nr 60, poz. 328), uchylony.

⁶ J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, z. 1, Wrocław 1950, s. 431.

spadku najbliższym członkom jego rodziny. Prawa spadkobierców koniecznych, choć są niewątpliwie prawami majątkowymi, wykazują bardzo silne zabarwienie rodzinnoprawne, mają duże znaczenie moralne i społeczne, a to przemawia za uznaniem tych praw za nie-dziedziczne. Jedynie w przypadku, kiedy spadkobiercą koniecznym po pierwszym spadkodawcy (przy założeniu, że pierwszy spadkobierca konieczny zmarł przed pierwszym spadkodawcą), wówczas prawa zmarłego spadkobiercy koniecznego powinny przechodzić na jego spadkobiercę⁷.

J. Gwiazdomorski posłużył się przykładem, który często potem był przywoływany przez innych autorów dla zilustrowania toku rozumowania autora: spadkodawca **M**, wdowiec, ustanowił swoim jedynym spadkobiercą Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, zaś jedynego syna **A** pominął milczeniem. Syn **A** umarł w tydzień po **M**, pozostawiając testament, w którym jedynym spadkobiercą ustanowił Uniwersytet Wrocławski. Wobec takiego stanu faktycznego autor formułował retoryczne pytanie: czy Uniwersytet Wrocławski może rzeczywiście żądać wypłacenia mu zachowku od Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego? Tylko odpowiedź przecząca w takiej sytuacji odpowiadała – jego zdaniem – poczuciu prawnemu każdego analizującego powyższy kasus. Inaczej przysłoby jednak spojrzeć na opisane wyżej spadkobranie, gdyby miesiąc po śmierci spadkodawcy **M** umarł jego syn **A**. W takiej sytuacji nikt nie powinien mieć wątpliwości, że słuszne pozostaje, aby roszczenie o należny zachówek, które przysługiwało **A**, przeszło na jego syna **B**.

Czy poglądy te po przeszło siedemdziesięciu latach od ich opublikowania nadal zachowują aktualność? Dla uzyskania plastyczności dalszego wywodu warto naszkicować przykład działania omawianej regulacji w jej aktualnym kształcie, aby w dalszej części artykułu ilustrować jej działanie według poszczególnych koncepcji wykładni przepisu art. 1002 k.c. Przyjąć można na użytek rozważań następujący stan faktyczny: spadkodawca **X** pozostawił po sobie jako spadkobiercę syna **Y**, który miał żonę **Q** oraz jedno dziecko – syna **Z**. Spadkodawca **X** miał również w chwili śmierci żyjącą matkę

⁷ *Idem*, *Prawo spadkowe*, z. 2, Wrocław 1952, s. 426.

W. Spadkodawca **X** mocą niekwestionowanego testamentu cały swój majątek przekazał jednak swojemu krewnemu **V**, nie czyniąc żadnych zastrzeżeń co do wydziedziczenia kogokolwiek z kręgu najbliższej rodziny.

Zgodnie z regulacją art. 991 § 1 k.c. w powyższej sytuacji jedyną osobą, która w chwili śmierci spadkodawcy **X** nabędzie prawo do zachowku po nim będzie jego syn **Y**. Natomiast do kręgu potencjalnie uprawnionych należeć będą jeszcze: wnuk spadkodawcy **Z** oraz matka spadkodawcy **W**. Wnuk **Z** miałby prawo do zachowku po dziadku, gdyby jego ojciec, a syn spadkodawcy, nie dożył otwarcia spadku. Matka zaś spadkodawcy uzyskałaby prawo do zachowku, gdyby zarówno syn spadkodawcy, jak i jego wnuk nie dożyli otwarcia spadku. Jeżeli synowi spadkodawcy będzie przysługiwało roszczenie o zachówek, wówczas w przypadku jego śmierci znajdzie zastosowanie art. 1002 k.c.

Zgodnie z wykładnią językową, która od początku obowiązywania omawianego przepisu nie znalazła uznania i została powszechnie odrzucona, choć jej istnienie należy odnotować, żaden ze spadkobierców syna pierwszego spadkodawcy – pana **Y**, nie dziedziczyłby roszczenia o zachówek po zmarłym **X**. Żaden z nich bowiem w chwili śmierci **X** nie był samodzielnie (*in casu*) uprawniony do zachowku po nim (jedyne takie prawo nabył bowiem jego syn **Y**). Komentatorzy są zgodni co do tego, że przyjęcie takiej wykładni czyniłoby zupełnie iluzoryczną możliwość dziedziczenia roszczenia o zachówek przez dzieci uprawnionego. Tylko zupełnie wyjątkowo mogłoby się zdarzyć, że spadkobierca osoby uprawnionej do zachowku byłby jednocześnie uprawnionym do własnego zachowku po pierwszym spadkodawcy⁸. Przyjęcie takiej zawężającej interpretacji omawianego przepisu prowadziłoby do rezultatów dziwacznych.

Według powszechnie przyjętej wykładni funkcjonalnej⁹, opartej równocześnie na zasadzie słuszności, osobą, która dziedziczyłaby

⁸ P. Księżak, *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2010, s. 333.

⁹ J. Pietrzykowski, *Art. 1002*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3, *Księga czwarta – Spadki*, oprac. F. Błahuta et al., Warszawa 1972, s. 1918–1919; uchwała SN z dnia 20 grudnia 1988 r., III CZP 101/88, OSP 1990, nr 4, poz. 213, s. 1918; L. Stecki, *Zachówek*, [w:] *Kodeks cywilny z komentarzem*, t. 2, oprac. J. Winiarz, Warszawa 1989, s. 876.

roszczenie o zachówek po pierwszym spadkodawcy (**X**) w przypadku śmierci uprawnionego do zachowku po nim – syna **Y**, byłby syn uprawnionego do zachowku **Y**, a wnuk pierwszego spadkodawcy – **Z**. To on bowiem w przypadku śmierci swojego ojca, który nie przeżyłby dziadka, byłby jedynym jego spadkobiercą jako wnuk i tym samym byłby sam uprawniony do zachowku po dziadku, jako pierwszym spadkodawcy.

Podobnie roszczenie o zachówek po pierwszym spadkodawcy, w przypadku śmierci jego syna **Y**, jako osoby, której takie roszczenie o zachówek by przysługiwało, odziedziczyć może hipotetycznie jego babcia **W**, a matka pierwszego spadkodawcy, która w sytuacji braku jego zstępnych miałaby samodzielnie uprawnienie do zachowku po swoim synu, a pierwszym spadkodawcy – **X**. Nigdy natomiast roszczenia o zachówek po pierwszym spadkodawcy, w przypadku śmierci uprawnionego do zachowku po nim – **Y**, nie dziedziczyłaby żona tego ostatniego – **Q**. Ta bowiem, bez względu na okoliczności towarzyszące, nie należy do kręgu osób uprawnionych do zachowku po swoim teściu – **X**.

W sytuacji, kiedy wśród spadkobierców uprawnionego do zachowku nie ma żadnej osoby, która należałaby do uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy – **X**, roszczenie o zachówek nie będzie dziedziczone i wygaśnie. Nie spowoduje to zwiększenia zachowków innych uprawnionych ani zmiany kręgu osób uprawnionych. Korzyść z wygaśnięcia roszczenia odniosą spadkobiercy pierwszego spadkodawcy. Pozostaje przy tym bez różnicy, czy spadkobierca uprawnionego do zachowku dziedziczy z ustawy, czy też z testamentu. Wprowadzanie w tym zakresie rozróżnienia nie znajduje – z punktu widzenia art. 1002 k.c. – żadnego uzasadnienia.

Wobec tak rozumianej konstrukcji i wykładni art. 1002 k.c. zarysowała się bardzo silna krytyka. P. Księżak zalicza powyższe uregulowanie do najbardziej tajemniczych przepisów prawa spadkowego¹⁰. B. Kordasiewicz uznaje je za całkowicie niezrozumiałe¹¹. Autorzy ci zauważają, że analogicznego rozwiązania nie przewiduje ani prawo

¹⁰ P. Księżak, *Zachówek...*, op. cit., s. 332, przypis 5.

¹¹ B. Kordasiewicz, [w:] *Prawo spadkowe*, „System Prawa Prywatnego”, t. 10, Warszawa 2025, s. 1440.

niemieckie (§ 2317 ust. 2 BGB¹² stanowi bowiem, że roszczenie o zachówek jest dziedziczne i zbywalne), ani też prawo austriackie (ABGB¹³ nie zawiera wprowadzie takiego przepisu, ale za utrwalone w orzecznictwie i doktrynie uznaje się nieograniczone dziedziczenie roszczenia o zachówek). W okresie międzywojennym polski Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z 21 października 1931 r.¹⁴, opierając się właśnie na przepisach austriackiego kodeksu cywilnego, uznał, że roszczenie o zachówek nie jest ściśle osobiste i podobnie jak inne roszczenia pieniężne przechodzi na spadkobierców¹⁵. Jak było już wzmiankowane, *art. 158 dekretu Prawo spadkowe* z 1946 r. nosił brzmienie: „Prawa spadkobierców koniecznych przechodzą na ich spadkobierców”.

P. Księżak sformułował zarzut niespójności konstrukcyjnej, a wręcz niekonstytucyjności uregulowania art. 1002 k.c., niedającej się w żaden racjonalny sposób wyjaśnić. Nierówność ta wynika – zdaniem autora tej krytyki – z faktu, że zachówek może być pozostawiony osobie uprawnionej w różny sposób (jako powołanie do spadku, zapis windykacyjny lub zwykły, darowizna czy polecenie), a tylko osoba, która w ten sposób zachowku nie otrzymała, ma roszczenie o zapłatę określonej kwoty pieniężnej (roszczenie o zachówek lub jego uzupełnienie). Podczas gdy wymienione w zdaniu poprzedzającym osoby przysporzone będą otrzymanym zachówkiem przekazywać w drodze dziedziczenia swoim spadkobiercom (bowiem dziedziczny będzie nośnik tego zachowku w postaci przedmiotu spadkobrania, przedmiotu darowizny lub zapisu windykacyjnego), tak osoba dochodząca swojego roszczenia z tytułu zachowku może zostać tej możliwości pozbawiona, jeżeli przed wyegzekwowaniem tegoż roszczenia umrze, a jej spadkobiercy nie będą równocześnie uprawnieni do zachowku po pierwszym spadkodawcy.

Żądanie równości podmiotów w powyższym rozumowaniu nie wydaje się przekonujące. Pewna odmiennność ich pozycji prawnej jest oczywista w sytuacji, gdy osoby powołane do spadku,

¹² Bürgerliche Gesetzbuch [niemiecki kodeks cywilny].

¹³ Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch [austriacki kodeks cywilny].

¹⁴ Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna – z 21 października 1931 r., III. Prez. 91/31, Zb.Urz. 1931, poz. 137.

¹⁵ P. Księżak, *Zachówek...*, *op. cit.*, s. 332, przypis 5.

beneficjenci zapisu windykacyjnego lub zwykłego, obdarowani za życia lub obdarzeni w ramach instytucji polecenia, zostały w taki sposób przysporzone przez samego spadkodawcę jego wyraźną, a wyraźną w przewidziany prawnie sposób, wolą. Dopiero osoby pominięte lub pokrzywdzone dyspozycją spadkodawcy mogą szukać ochrony w ramach roszczenia o zachówek lub jego uzupełnienie. Krytycy obowiązującego rozwiązania zarzucają wprost, że nie ma żadnych powodów, by roszczenie o zachówek tego uprawionego, który nie dostał w powyższy sposób swojego zachowku, było dziedziczone w sposób ograniczony. Otóż – zdaniem autora – taki powód istnieje. Zachówek ma posłużyć właśnie osobie wprost uprawnionej, a nie jej spadkobiercom. Przynajmniej zaś osoba uprawniona do zachowku ma mieć zapewnioną możliwość skorzystania z niego. Wynika to nie tyle z osobistego charakteru takiego prawa majątkowego, lecz z aksjologicznego założenia przyświecającego idei zachowku – przyjętego i utrwalonego pryncypium zapewnienia ochrony członkom najbliższej rodziny zmarłego spadkodawcy, ale tylko im. Wyłącznie takie uregulowanie uzasadnia bowiem stworzenie wyłomu od konstytucyjnej reguły swobody testowania, wymienionej jednym tchem obok prawa własności w art. 31 i 64 Konstytucji RP¹⁶.

Zachówek ma zabezpieczać interesy konkretnych członków najbliższej rodziny spadkodawcy, a nie rozszerzać katalog dziedzicznych uprawnień majątkowych. Tego typu koncepcja stanowi wyłom od konstytucyjnie chronionej zasady swobody testowania, zyskując

¹⁶ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483, z późn. zm. i sprost.). Zob. szerzej: J. Biernat, *Ochrona osób bliskich spadkodawcy w prawie spadkowym*, Toruń 2002; M. Jassen, *Zachówek na tle zmian społecznych XX i XXI wieku – ujęcie prawnoporównawcze*, [w:] *Problemy prawa, administracji i ubezpieczeń. Wybrane zagadnienia*, red. K. Pujer, Wrocław 2016, s. 88–123; A. Paluch, *System zachowku w prawie polskim – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2015, nr 2, s. 5–30; A. Partyk, *Optymalność zachowku wobec przemian rodzinno-społecznych*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” 2020, nr 1, s. 119–132; W. Borysiak, *Ochrona członków rodziny spadkodawcy na tle historycznoprawnym oraz prawnoporównawczym*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2008, nr 2, s. 149–189.

legitymizację wyłącznie w zakresie ochrony tzw. małej rodziny¹⁷. W konsekwencji śmierć osoby uprawnionej do zachowku powoduje wygaśnięcie potrzeby jej ochrony, zaś dalsze realizowanie roszczenia przez jej spadkobierców byłoby niezgodne z zamysłem ustawodawcy.

A contrario, wydaje się, że przyznanie jednakowej pozycji prawnej zarówno tym osobom, które zostały wprost przez spadkodawcę przysporzone (darowizną, zapisem, powołaniem do spadku, poleceniem), jak i tym, które po śmierci spadkodawcy korzystają z przysługującej im ochrony prawnej i realizują wobec spadkobierców, zapisobierców i innych przysporzonych swoje prawa do zachowku, byłoby nieuprawnioną i niczym nieuzasadnioną niesprawiedliwością. Z pewnych powodów spadkodawca w sformalizowany przebieg i uporządkowany prawnie sposób dokonał takiego, a nie innego zadysponowania swoim majątkiem za życia lub sporządzonym testamentem na wypadek śmierci. Dlaczego osoby, które otrzymały za życia spadkodawcy darowiznę od niego, miałyby być traktowane w zakresie dziedziczenia tego przysporzenia w taki sam sposób jak osoby, których spadkodawca świadomie i z pełną świadomością konsekwencji w taki sposób nie obdarował ani nie uwzględnił w procesie spadkobrania, a które korzystają jedynie z przewidzianej dla nich formy ochrony?

Krytycy uregulowania art. 1002 k.c. wskazują, że ograniczone dziedziczenie roszczenia o zachówek nie znajduje odzworowania w stwierdzeniu nabycia spadku, akcie poświadczenia dziedziczenia czy europejskim poświadczeniu spadkobrania. Tym samym w wypadku, o którym mowa w art. 1002 k.c., stwierdzenie nabycia spadku będzie zawierać częściowo nieprawdę. Ten zarzut stwierdza okoliczność niezaprzeczalną, jednak należy od razu zauważyć, że nie jest to jedyny taki przypadek w polskim prawie. Do podobnej niedokładności dochodzi w przypadku zaistnienia sytuacji, o której mowa w art. 876 k.c., art. 60 i 183 k.s.h.¹⁸, art. 10d ustawy z dnia 7 grudnia 2000 r. o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu

¹⁷ M. Załucki, *Przyszłość zachowku w prawie polskim*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2012, nr 2, s. 532.

¹⁸ Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 18).

się i bankach zrzeszających¹⁹, i innych jeszcze wypadkach. Nie wydaje się jednak, aby taka niespójność, która może zaistnieć przy obowiązującym brzmieniu art. 1002 k.c. nie mogła zostać rozwiązana w drodze prawidłowo zastosowanych przepisów materialnych i proceduralnych i aby mogła przeważać nad ideą przyświecającą ustawodawcy konstruującemu przepis art. 1002 k.c.

Wielu autorów powołuje się na podobieństwo dziedziczenia roszczenia o zachówek i dziedziczenia roszczenia o odszkodowanie za szkodę na osobie, wskazując, że w odniesieniu do tego drugiego ustawodawca przewidział inne rozwiązanie. Zgodnie z treścią art. 445 § 3 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie przechodzi na spadkobierców wtedy tylko, gdy zostało uznane na piśmie albo gdy powództwo w tym zakresie zostało wytoczone za życia poszkodowanego. Faktycznie występuje w porównywanych przypadkach pewna analogia, nie jest ona jednak zupełna, a omawiane przypadki dzieli przynajmniej jedna, ale zasadnicza różnica. W przypadku odpowiedzialności za wyrządzoną krzywdę zobowiązany do jej zadośćuczynienia jest obciążony takim obowiązkiem mocą wyroku sądu lub zawartej ugody. Jego sytuacja majątkowa nie korzysta jednak z żadnej szczególnej aksjologicznie umocowanej ochrony. Skoro wyrządził szkodę na osobie, jest obowiązany do jej naprawienia, a poszkodowanemu przysługuje w tym zakresie w stosunku do niego roszczenie. Tymczasem osoba zobowiązana do realizacji roszczenia o zachówek jest objęta ochroną szczególną jako spadkobierca testamentowy powołany na podstawie swobody testowania lub jako osoba obdarowana za życia przez spadkodawcę. Chroni go konstytucyjnie oparta zasada swobodnego realizowania ostatniej woli spadkodawcy. Prawo do zachowku realizowane przeciwko niemu jest wyłomem od tej zasady, motywowanym potrzebą ochrony członków tzw. małej rodziny. Gdy przed realizacją i zaspokojeniem roszczenia o zachówek nastąpi śmierć uprawnionego spadkobiercy ustawowego, wówczas potrzeba tej ochrony w sposób naturalny gaśnie. Powraca zaś potrzeba zapewnienia ochrony ostatniej woli pierwszego spadkodawcy. Tą logiką kierowany ustawodawca wprowadził art. 1002 k.c., ograniczając krąg spadkobierców omawianego

¹⁹ Dz.U. z 2025 r., poz. 265.

roszczenia. Wytoczenie powództwa o roszczenie z tytułu zachowku jeszcze za życia uprawnionego lub uznanie tego roszczenia na piśmie przez zobowiązanego do zaspokojenia roszczenia nie zmienia faktu, że do zabezpieczenia i ochrony bytu uprawnionego nie dojdzie wobec jego śmierci. Jego spadkobiercy zaś mogą odziedziczyć takie roszczenie tylko wówczas, gdy sami są taką ochroną objęci w rozumieniu art. 991 k.c.

Współcześni krytycy rozwiązania przewidzianego w art. 1002 k.c. przywołują w prowadzonej argumentacji poglądy sformułowane przed laty przez A.W. Barta²⁰. Wypowiedział się on stanowczo za uznaniem roszczenia o zachówek za prawo dziedziczne. Wyszedł od spostrzeżenia, że zachówek jest zawsze stosunkową częścią spadku, a roszczenie dziedzica koniecznego to nic innego jak dziedziczenie ustawowe. Tym samym należy uznać prawo do zachowku jako prawo spadkowe. W dalszej kolejności autor zauważa, że dziedzic konieczny nie zawsze otrzymuje ze spadku zachówek w pieniądzu. Często zostanie on mu pozostawiony przez spadkodawcę w postaci części dziedzicznej lub zapisu. O tym, czy taka część dziedziczna lub zapis będą zachowkiem, decydować będzie ich rozmiar. Na podstawie takiego rozumowania A.W. Bart doszedł do następującej konkluzji: zachówek pozostawiony pod postacią części dziedzicznej lub zapisu będzie dziedziczny. Jeżeli zaś dziedzic konieczny nie otrzymał w takiej postaci zachowku, wówczas przysługuje mu wierzytelność wobec spadkobierców, która również powinna być dziedziczna. Nie ma bowiem żadnej podstawy prawnej, aby tę dziedziczność wykluczyć, jak również żadnego logicznego i aksjologicznego uzasadnienia dla takiej wykładni. Autor zakwestionował też rozumowanie Sądu Najwyższego, uznającego prawo do zachowku jako prawo oparte na osobistym stosunku między dziedzicem koniecznym a spadkodawcą. Wskazał zaś odmienny sposób spojrzenia na omawianą relację, mianowicie na istnienie stosunku prawa do zachowku w odniesieniu do majątku spadkowego. Tak jak ustawowe prawo dziedziczenia jest dziedziczne, tak również prawo do zachowku powinno być w taki sam sposób postrzegane i oceniane, ponieważ wywodzą się z tego samego źródła osobistego.

²⁰ A.W. Bart, *Zachówek jako przedmiot dziedziczenia*, „Przegląd Sądowy” 1934, nr 2, s. 39 i nast.

P. Księżak, opierając się na powyższym wywodzie, uznaje za trafną tezę, że zachówek to w istocie rzeczy wysokość udziału w spadku dla określonych osób. Skoro formy pokrycia zachowku mogą być różne (powołanie, darowizna, zapis, roszczenie pieniężne o zachówek), zatem wszystkie one powinny być traktowane w analogiczny sposób w kontekście ich przekazywania na wypadek śmierci uprawnionego. Roszczenie o zachówek powinno w tej sytuacji podlegać dziedziczeniu na zasadach ogólnych, a nie w formie ograniczonej przewidzianej przepisem art. 1002 k.c.

Powyższe rozumowanie nie przekonuje, a użyte argumenty wprowadzają przewrotnie pewien chaos w przejrzystym postrzeganiu całego kontekstu omawianej instytucji. Zaproponować należy nieco inny tok rozumowania. Daje się zauważyć w licznych opracowaniach formułowanie twierdzenia, że przekazanie uprawnionemu spadkobiercy należnego zachowku (w jeden z przewidzianych sposobów) jest obowiązkiem, powinnością spadkodawcy. Z tym stwierdzeniem nie należy się jednak godzić. Bardziej przekonujące wydaje się rozumowanie zakładające prymat wolnej i nieograniczonej woli spadkodawcy w zakresie dysponowania przez niego majątkiem na wypadek śmierci. Spadkodawca nie ma obowiązku pozostawienia zachowku wymienionym w przepisie najbliższym z kręgu swoich spadkobierców ustawowych. Formułowanie takiej powinności jest metodologicznie nieuprawnione. To członkowie tzw. małej rodziny mają zagwarantowaną ustawowo ochronę w postaci prawa do zachowku, a to w przypadku, gdyby pewnego określonego udziału w majątku spadkowym nie otrzymali od spadkodawcy. Z powyższej ochrony mogą, choć przecież nie muszą, skorzystać. Olbrzymią zaletą systemu zachowku, znakomicie wpisującą się zresztą w historycznie zakorzenione rudymenta polskiej myśli społecznej i prawnej, jest bowiem pozostawienie spadkodawcy pełnej swobody w zakresie formułowania losów swojego majątku na wypadek śmierci. Zadysponować swoim mieniem może bowiem spadkodawca w sposób swobodny, a jedynie powinien żywić świadomość, że jeżeli w pewien podstawowy sposób nie zabezpieczy majątkowych pretensji członków najbliższej rodziny, wówczas jego spadkobiercy (ewentualnie zapisobiercy lub obdarowani) będą musieli liczyć się z roszczeniami

zachowkowymi tychże najbliższych dla spadkodawcy osób z katalogu art. 992 k.c.²¹

Przy takim założeniu twierdzenie, jakoby zachówek był zawsze stosunkową częścią spadku, a roszczenie dziedzica koniecznego niczym innym jak dziedziczeniem ustawowym, nie może się ostać. Prawo do zachowku nie jest prawem spadkowym, lecz prawem związanym ze spadkobranie (prawem pokrewnym). Zachówek nie jest częścią spadku, a jedynie jego wysokość jest obliczana z odniesieniem do spadku. Nie stanowi on bowiem nawet w najbardziej abstrakcyjnym ujęciu dziedziczenia ustawowego. Wynika on z przyjętej potrzeby ochrony niektórych spadkobierców z kręgu tzw. małej rodziny, którym ta ochrona nie została przez spadkodawcę udzielona jego własnym aktem woli (wyrażonym odpowiednim ukształtowaniem masy spadkowej lub udziału w spadku przypisanego dla takiej osoby, dokonaną darowizną, sformułowanym zapisem lub poleceniem).

Posługiwanie się w prowadzonych rozumowaniach przez niektórych autorów sformułowaniem, jakoby zachówek mógł być pozostawiany przez spadkodawcę uprawnionym w różnej formie, np. powołania do spadku, darowizny, zapisu itp. – nawet przy przyjęciu pewnej umowności takiego sformułowania – jest pewnym nadużyciem pojęciowym, a przy tym prowadzi do opacznych i nieprawidłowych wniosków. Jak wspomniano pozostawienie zachowku nie jest obowiązkiem spadkodawcy. Dokonanie darowizny na rzecz osoby z kręgu tzw. małej rodziny nie jest sposobem i formą pozostawienia jej zachowku, lecz tylko i aż tylko darowizną dokonaną na jej rzecz za życia spadkodawcy. Również powołanie do spadku osoby najbliższej z katalogu przewidzianego art. 991 k.c. nie jest w swoim zamierzeniu formą pozostawienia jej zachowku, lecz uczynieniem jej spadkobiercą właśnie. Gdy osoba najbliższa względem spadkodawcy nie otrzyma żadnego przysporzenia w ramach spadkobrania, wówczas może skorzystać z ochrony przewidzianej art. 991 k.c., mianowicie skorzystać z przysługującego jej prawa do zachowku.

²¹ Zob. szerzej: M. Załucki, *Perspektywy rekodyfikacji polskiego prawa spadkowego*, [w:] *50 lat Kodeksu cywilnego. Perspektywy rekodyfikacji*, red. P. Stec, M. Załucki, Warszawa 2015, s. 349–366; A. Paluch, *System zachowku w prawie polskim...*, op. cit.

Stanowi to formę wyjątku od honorowanej przez system prawny zasady swobody testowania. Z ochrony tej nie będzie mógł natomiast skorzystać taki uprawniony, który otrzymał już pewne obliczone stosunkowo do masy spadkowej przysporzenie od spadkodawcy w formie darowizny właśnie uczynionej za życia lub w formie zapisu windykacyjnego lub zwykłego, czy wreszcie w formie powołania do spadku (gdy rozważamy kasus roszczenia o zapłatę lub uzupełnienie zachowku). W takim kierunku i z zachowaniem takiego wyważenia praw osób uczestniczących w tych procesach należy – zdaniem autora – spoglądać na powyższe zagadnienia.

Słusznie jest podnoszone, że roszczenie o zachówek nie jest prawem, którego osobisty charakter jest związany z osobą uprawnionego. Ale to nie osobisty charakter tego prawa przesądza o jego ograniczonej dziedziczności, lecz aksjologiczne uzasadnienie samej istoty prawa do zachowku. To prawo do zachowku jest bowiem związane osobiście z osobą uprawnionego do zachowku. To z idei prawa do zachowku wynika jego osobisty charakter i związanie z osobą uprawnionego jako członka tzw. małej rodziny spadkodawcy.

W art. 1002 k.c. ustawodawca daje wyraźny prymat idei ochrony członka najbliższej rodziny spadkodawcy. To on ma zostać przyporządkowany w drodze realizacji roszczenia o zachówek po śmierci spadkodawcy. Jeżeli umiera przed otrzymaniem tego zachowku w formie świadczenia pieniężnego, to kontynuowanie dochodzenia roszczenia o zachówek nie służy już jemu, lecz jego spadkobiercom. Narusza zaś przy tym inne dobro chronione konstytucyjnie, a mianowicie swobodę testowania, przez zmuszenie spadkobiercy lub zapisobiercy, aby zrealizował roszczenie o zachówek, tylko że nie na rzecz uprawnionego do zachowku, a dla jego spadkobierców, którzy już do tzw. małej rodziny spadkodawcy nie należą. Taka sytuacja może godzić w poczucie sprawiedliwości i właśnie przed tym chroni art. 1002 k.c.

Śmierć uprawnionego do zachowku w sposób naturalny kończy potrzebę jego ochrony, jako spadkobiercy wchodzącego do kręgu tzw. małej rodziny spadkodawcy. Wywody przeciwników obowiązywania art. 1002 k.c. w jego obecnym kształcie, jakoby istnienie tej regulacji wprowadzało zaburzenie symetrii, gdzie uprawniony za życia może swoim roszczeniem rozporządzić, gdy tymczasem w razie jego śmierci jego roszczenie gaśnie, pomijają ważny element

tej konstrukcji. Otóż cesja wierzytelności o zachówek dokonana za życia i przez uprawnionego do zachowku stanowi emanację jego uprawnień. Uprawniony został już niejako przysporzony w ramach swoich uprawnień do zachowku, a jedynie przed realizacją roszczenia świadomie i celowo się go wyzbył, przenosząc to uprawnienie odpłatnie lub nieodpłatnie (np. *causa donandi*) na inną osobę. Nie zmienia to jednak faktu, że idea ochrony członka tzw. małej rodziny została już zgodnie z zamysłem ustawodawcy zrealizowana. Tymczasem w przypadku śmierci uprawnionego celowość jego uposażenia gaśnie z przyczyn naturalnych. Przy takim zaś założeniu istnienie i obowiązywanie art. 1002 k.c. jawi się jako jedyne do przyjęcia – a przy tym zgodne z pewnym konsekwentnym zamysłem – rozwiązanie. Trywializując, nie ma bowiem już kogo chronić. Gdy odpada zaś ta przesłanka, to nie należy bez uzasadnionej potrzeby narażać zobowiązanego do wypłaty zachowku, aby realizował takie roszczenie kosztem swojego majątku i otrzymanej części spadku, równocześnie godząc w swobodę testowania spadkodawcy, który w taki, a nie inny sposób zadysponował swoim majątkiem na wypadek śmierci. Prawo spadkowe bowiem – co wymaga jeszcze raz podkreślenia – na plan pierwszy wysuwa swobodę dysponowania majątkiem na wypadek śmierci. Znajduje to oparcie w konstytucyjnych pryncypiach wynikających z art. 31 i 64 ustawy zasadniczej. Jak trafnie przywołano w uzasadnieniu postanowienia TK z dnia 8 czerwca 2011 r.²²

nie jest obowiązkiem ustawodawcy zapewnienie bezwzględnej i bezwyjątkowej dziedziczności wszystkich roszczeń przysługujących spadkodawcy. Konstytucyjna gwarancja prawa dziedziczenia ma przede wszystkim znaczenie negatywne, to jest uzasadnia zakaz arbitralnego przejmowania przez państwo własności osób zmarłych. Ustawodawca może natomiast, kierując się względami aksjologicznymi lub jurydycznymi, ograniczyć lub wyłączyć dziedziczność określonych uprawnień i roszczeń przysługujących spadkodawcy. Ustawodawca nie wyszedł ponad to, co jest konieczne dla realizacji celów aksjologicznych instytucji zachowku, dokonując właściwego wyważenia interesów osób zobowiązanych do jego zapłaty oraz spadkobierców dziedziczących po osobie uprawnionej do zachowku.

²² SK 14/10, Legalis.

Bardzo często cytowane jest również przez autorów analizujących omawianą instytucję uzasadnienie wyroku TK z dnia 31 stycznia 2001 r.²³, w którym stwierdzono, że

w odróżnieniu od prawa dziedziczenia konstytucja nie ustanawia gwarancji dla samej instytucji zachowku, w szczególności nie nakazuje jej wprowadzenia, a więc tym bardziej nie determinuje ani jej kształtu, ani kręgu osób uprawnionych. Konstytucja nie rozstrzyga również, czy prawo do zachowku winno dotyczyć całego majątku należącego do spadkodawcy, czy też tylko niektórych składników tego majątku. Skoro ustawodawca może, nie naruszając konstytucji, wyłączyć pewne prawa majątkowe spod mechanizmu dziedziczenia i wprowadzić ich szczególną sukcesję w razie śmierci osoby będącej ich podmiotem, to może także modyfikować regulację zachowku²⁴.

Krytycy koncepcji utrwalonej w treści art. 1002 k.c. szermują argumentem, jakoby istnienie tego przepisu było niezrozumiałe, a przy tym niespójne z pozostałymi normami dotyczącymi kwestii zachowku. Zarzucają, że na jej przyjęciu zaważyły jedynie odosobnione poglądy J. Gwiazdomorskiego. Tymczasem w dacie ogłaszania orzeczenia Sądu Najwyższego przywołanego na wstępie niniejszego artykułu, od śmierci tego wybitnego prawnika minęło 46 lat²⁵. Od uchwalenia zaś Kodeksu cywilnego, w którego treści art. 1002 nie był nigdy nowelizowany, minęło przeszło pół wieku. W tym czasie komentowanym przepisem zajmował się wielokrotnie Sąd Najwyższy oraz Trybunał Konstytucyjny. Na przestrzeni lat orzekający w powyższych sprawach prawnicy byli ponad wszelką wątpliwość świadomi konstruowanej krytyki wokół kwestionowanej regulacji. Mimo to stanowisko składów orzekających było przez długie lata, a również w ostatnim okresie, jednolite.

Prawo do zachowku jest realizacją idei ochrony udzielanej członkom tzw. małej rodziny i stanowi ograniczenie powyższej swobody testowania. Gdy potrzeba udzielania tej ochrony gaśnie

²³ P 4/99, OTK ZU 2001, nr 1, poz. 5.

²⁴ Zob. szerzej: M. Załucki, *Wydziedziczenie w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 2010; A. Partyk, *Legitim 2.0. czyli o robocie przyszłości... rozstrzygającym spory zachowkowe*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” 2019, nr 2, s. 29–42.

²⁵ Zmarł 17 grudnia 1977 r. w Krakowie.

(jak dzieje się w przypadku śmierci osoby najbliższej dla spadkodawcy), wówczas dalsza realizacja obowiązków wynikających z prawa do zachowku, czyniona już na rzecz spadkobierców osoby uprawnionej do zachowku, stanowi wypaczenie idei zachowku przewidzianej mocą art. 991 k.c., a jednocześnie narusza konstytucyjną regułę prawa do dziedziczenia realizowaną przez spadkobiercę pierwszego spadkodawcy, zobowiązanego do zaspokojenia roszczenia o zachówek²⁶.

Z powyższych powodów rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego ujęte w treści cyt. uchwały z dnia 13 kwietnia 2023 r., jak i samą regulację art. 1002 k.c. należy uznać za słuszne i prawidłowo wpisujące się w ideę i kształt instytucji zachowku w prawie polskim. Ograniczone dziedziczenie roszczenia o zachówek w polskim prawie jest rozwiązaniem uzasadnionym systemowo i aksjologicznie. Przepis art. 1002 k.c. realizuje ideę szczególnej ochrony najbliższych członków rodziny spadkodawcy, godząc celowość tej ochrony z konstytucyjną zasadą swobody testowania. Pomimo przywołanych głosów krytyki obecny model jest spójny z całokształtem polskiego systemu prawa spadkowego i nie wymaga zmian. Wprowadzenie szerszego dziedziczenia roszczenia o zachówek osłabiłoby fundamenty ochrony rodziny oraz autonomię ostatniej woli spadkodawcy, a tym samym zaburzyłoby równowagę wartości stojących u podstaw polskiego prawa spadkowego, prowadząc do rozmycia sensu zachowku. Istniejące rozwiązanie przyjęte w art. 1002 k.c. właściwie akcentuje rolę zachowku jako szczególnej instytucji ochronnej, a nie typowego prawa majątkowego podlegającego dziedziczeniu na zasadach ogólnych.

²⁶ Zob. m.in. M. Załucki, *Alimenty w miejsce zachowku? Uwagi na tle ochrony osób bliskich spadkodawcy w perspektywie rekodyfikacji polskiego prawa cywilnego*, [w:] *Prawo alimentacyjne. Zagadnienia materialne*, t. 2, red. J.M. Łukasiewicz, Toruń 2015, s. 113–125.

Bibliografia

Akty prawne

Polska

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483, z późn. zm. i sprost.).

Dekret z dnia 8 października 1946 r. – Prawo spadkowe (Dz.U. z 1946 r., nr 60, poz. 328), *uchylony*.

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz.U. z 2025 r., poz. 1071).

Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 18).

Ustawa z dnia 7 grudnia 2000 r. o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających (Dz.U. z 2025 r., poz. 265).

Inne

Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch [austriacki kodeks cywilny].

Bürgerliche Gesetzbuch [niemiecki kodeks cywilny].

Orzecznictwo

Trybunał Konstytucyjny

Wyrok TK z dnia 31 stycznia 2001 r., P 4/99, OTK ZU 2001, nr 1, poz. 5.

Postanowienie TK z dnia 8 czerwca 2011 r., SK 14/10, Legalis.

Sąd Najwyższy

Wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2010 r., III CSK 143/09, OSNC 2010, nr 11, poz. 154.

Uchwała SN z dnia 20 grudnia 1988 r., III CZP 101/88, OSP 1990, nr 4, poz. 213.

Uchwała SN z dnia 13 kwietnia 2023 r., III CZP 125/22, Legalis.

Literatura

Bartczak A.W., *Zachówek jako przedmiot dziedziczenia*, „Przegląd Sądowy” 1934, nr 2, s. 39–46.

Biernat J., *Ochrona osób bliskich spadkodawcy w prawie spadkowym*, Toruń 2002.

Borysiak W., *Ochrona członków rodziny spadkodawcy na tle historyczno-prawnym oraz prawnoporównawczym*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2008, nr 2, s. 149–189.

Gwiazdomorski J., *Prawo spadkowe*, z. 1, Wrocław 1950.

Gwiazdomorski J., *Prawo spadkowe*, z. 2, Wrocław 1952.

- Jassen M., *Zachówek na tle zmian społecznych XX i XXI wieku – ujęcie prawno-porównawcze*, [w:] *Problemy prawa, administracji i ubezpieczeń. Wybrane zagadnienia*, red. K. Pujer, Wrocław 2016, s. 88–123.
- Kordasiewicz B., [w:] *Prawo spadkowe, „System Prawa Prywatnego”*, t. 10, Warszawa 2025, s. 1371–1478.
- Księżak P., *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2010.
- Paluch A., *System zachowku w prawie polskim – uwagi de lege lata i de lege ferenda, „Transformacje Prawa Prywatnego”* 2015, nr 2, s. 5–30.
- Partyk A., *Legitim 2.0. czyli o robocie przyszłości... rozstrzygającym spory zachowkowe*, „*Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały*” 2019, nr 2, s. 29–42.
- Partyk A., *Optymalność zachowku wobec przemian rodzinno-społecznych*, „*Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały*” 2020, nr 1, s. 119–132.
- Pietrzykowski J., Art. 1002, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3, *Księga czwarta – Spadki*, oprac. F. Błahuta et al., Warszawa 1972, s. 1918–1919.
- Sokołowski M., Szadkowski M., *Zachówek*, [w:] *Kodeks cywilny*, t. 3, *Komentarz do art. 627–1088*, red. M. Gutowski, wyd. 3, Warszawa 2022, s. 1605–1672.
- Stecki L., *Zachówek*, [w:] *Kodeks cywilny z komentarzem*, t. 2, oprac. J. Wiñiarz, Warszawa 1989, s. 870–879.
- Żałucki M., *Alimenty w miejsce zachowku? Uwagi na tle ochrony osób bliskich spadkodawcy w perspektywie rekodyfikacji polskiego prawa cywilnego*, [w:] *Prawo alimentacyjne. Zagadnienia materialne*, t. 2, red. J.M. Łukasiewicz, Toruń 2015, s. 113–125.
- Żałucki M., *Perspektywy rekodyfikacji polskiego prawa spadkowego*, [w:] *50 lat Kodeksu cywilnego. Perspektywy rekodyfikacji*, red. P. Stec, M. Żałucki, Warszawa 2015, s. 349–366.
- Żałucki M., *Przyszłość zachowku w prawie polskim*, „*Kwartalnik Prawa Prywatnego*” 2012, nr 2, s. 529–562.
- Żałucki M., *Wydzielniczenie w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 2010.

Streszczenie

Ograniczone dziedziczenie roszczenia o zachówek na gruncie art. 1002 k.c.

W artykule została podjęta problematyka dziedziczenia roszczenia o zachówek w polskim prawie spadkowym, ze szczególnym uwzględnieniem uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2023 r., III CZP 125/22, i regulacji art. 1002 Kodeksu cywilnego. Przedstawiona została geneza ograniczenia dziedziczenia tego roszczenia, z przywołaniem

historycznych uzasadnień i poglądów, według których prawo do zachowku jest uprawnieniem o silnym charakterze rodzinno-moralnym i nie powinno podlegać dziedziczeniu bez ograniczeń.

Autor artykułu wyraża stanowisko aprobujące dla obecnych rozwiązań prawnych, ograniczających dziedziczenie roszczeń o zachowek, uznając je za logiczną konsekwencję ochrony tzw. małej rodziny, a nie szerokiego prawa majątkowego podlegającego ogólnym zasadom dziedziczenia.

Słowa kluczowe: zachowek, dziedziczenie roszczenia o zachowek, art. 1002 k.c., swoboda testowania, aksjologia zachowku, ochrona najbliższej rodziny

Abstract

Limited inheritance of the claim for a reserved share (legitime) under Article 1002 of the Polish Civil Code

The article addresses the issue of the inheritance of claims for the compulsory portion (legitime) under Polish succession law, with particular emphasis on the Supreme Court resolution of 13 April 2023, III CZP 125/22, and the provisions of Article 1002 of the Civil Code. The genesis of the limitation on the inheritance of such claims is presented, with reference to historical justifications and views according to which the right to the compulsory portion is a prerogative of a strong familial and moral character and should not be subject to unrestricted inheritance.

The author expresses a position approving the current legal solutions limiting the inheritance of claims for the compulsory portion, considering them a logical consequence of protecting the so-called 'nuclear family' rather than an expansive property right subject to general rules of succession.

Key words: legitime, inheritance of the claim to a compulsory portion, Article 1002 of the Civil Code, freedom of testation, axiological foundations of the compulsory portion, protection of the closest family members

